

Prof. Mirosław Adamczyk
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
Wydział Grafiki i Komunikacji Wizualnej

Poznań, 23.12. 2020 r.

Zleceniodawca recenzji

Rada ds. stopni naukowych Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi poinformowała mnie, iż na podstawie decyzji Rady Doskonałości Naukowej zostałem powołany w skład komisji habilitacyjnej w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego doktorowi Pawłowi Kwiatkowskiemu w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacji dzieł sztuki, wszczętym w dniu 06.12.2019 r.

Dane osobowe habilitanta

Paweł Kwiatkowski urodził się 16.01.1981 roku w Tykocinie. Jest absolwentem Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Dyplom ukończenia studiów oraz tytuł magistra sztuki uzyskał 8 czerwca 2011 roku na kierunku malarstwo.

23 marca 2017 roku, na podstawie rozprawy pt. *Jednostka i tłum, autonomiczna wartość osobowości wobec uwarunkowań społecznych w cyklu grafik w technice przedruku i kolografii*, otrzymał stopień doktora sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki pięknej, nadany uchwałą Rady Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Promotorem był dr hab. Sławomir Ćwiek, recenzentami: prof. Agnieszka Cieślińska-Kawecka oraz prof. Krzysztof Tomalski.

Od 2011 roku jest zatrudniony na stanowisku asystenta, następnie (od 2019 r.) adiunkta w macierzystej uczelni.

Ocena autoreferatu

Treścią autoreferatu habilitanta jest omówienie założeń ideowych wskazanego osiągnięcia artystycznego oraz aktywności wystawienniczej, dydaktycznej i organizacyjnej.

Konstrukcja merytoryczna, forma językowa oraz zakres poruszanych zagadnień stanowią spójną narrację.

W podrozdziale: *1.1. Wprowadzenie* habilitant przedstawia zarys własnej drogi edukacyjnej oraz twórczej, obejmującej studia magisterskie na ASP w Łodzi, pracę na macierzystej uczelni, projekt badawczy *Eksperymentalna grafika artystyczna*, rozprawę doktorską, zdobyte nagrody i wyróżnienia.

W następnym podrozdziale, zatytułowanym 1.2. *Postawa artystyczna* — Kwiatkowski jednoznacznie definiuje swoje „artystyczno-filozoficzne” *credo*. Jego ogólny zamysł najlepiej oddają słowa autora: *Mój pogląd na sztukę wypływa z pewnej szczególnej perspektywy patrzenia na świat, opierającej się na idei losu. Ta idea istnieje niezależnie od nas, jest obiektywna. Nie tworzymy jej, a tylko ją odnajdujemy. Organizuje myślenie o świecie i życiu, choć nic konkretnego o nich nie mówi (...).*

(...) Idea losu składa się z dwóch elementów: przeznaczenia i przypadku. Ludzki los jest wypadkową tych dwóch czynników. W tych składowych łatwo rozpoznajemy obie idee greckie: «przeznaczenie» to przecież grecka «mojra» — to, co los nam przydzielił; a przypadek to grecka «tyche» — to, co się nam losowo przytrafia. Zrządzenie losu jest czymś, co przychodzi z zewnątrz, spoza naszej woli — jako coś, co trzeba przyjąć i się z tym pogodzić, chcąc czy nie chcąc (los nie pyta, czego chcemy). Można by na to odpowiedzieć, że przecież w danej sytuacji zawsze można coś zrobić. To prawda, czasem można, jednak to, czy można, samo już jest wyrokiem losu, który w tym miejscu akurat zostawił nam furtkę. Tę skrajnie deterministyczną i pesymistyczną wizję bytu, w dalszej części wywodu, ilustruje metaforą jadącej lokomotywy: *Jedzie tam, dokąd prowadzą ją tory, nie mogąc się cofnąć ani zatrzymać, mogąc tylko, na pewnym fragmencie trasy, przyspieszać lub zwalniać. Co jakiś czas, w miejscu, w którym tory się rozgałęziają, pojawia się opcja wyboru jednego z kilku możliwych kierunków (możliwość wyboru jednej z kilku z góry narzuconych dróg daje złudne poczucie panowania nad swoim życiem).*

Serwilistyczna postawa wobec własnego losu jest bardzo wygodna życiowo, ponieważ zwalnia z odpowiedzialności za to, co się myśli, mówi i robi — w myśl zasady: jest tak, jak jest, ponieważ los tak chciał i już! Niestety, ten sposób myślenia pozbawia nas również możliwości wiarygodnej oceny rzeczywistości w procesie poznania i tworzenia — ponieważ zgodnie z *idea losu*, jesteśmy tylko częścią składową ogólnego algorytmu, na który nie mamy wpływu, a złudne poczucie *wolnej woli* jest tylko jedną z jego możliwości — *furtką losu*.

Po przeczytaniu tych teoretycznych założeń, nasuwa mi się inna metafora. Mam wrażenie, że autor dobrowolnie nałożył sobie „mentalną obroź” i wyprowadza siebie na intelektualny spacer w sferze utopii. Na szczęście, dziwnym zrządzeniem losu, w dalszej części autoreferatu Kwiatkowski „zrywa się ze smyczy” i formułuje zdania, które wskazują na buntowniczą naturę jego umysłu wobec własnej teorii: *Obowiązkiem artysty jest zawsze starać się zachować intelektualną suwerenność i próbować wyrobić sobie własny pogląd na sprawy otaczającego świata. Iść w ślad za wielkimi odkryciami naukowymi, a nawet nowinkami technologicznymi, i starać się odnaleźć pośród nich. Być krytycznym wobec absolutnie wszystkiego i nie ulegać pokusie nowości, bo wszędzie są mody, nie tylko w strojach. Mieć świadomość sztuki jako zwornika życia duchowego, gwarantu (oryginalna pisownia) zachowania etnicznej tożsamości i szczególnego, innego niż nauka, narzędzia poznania.* Ten cytat, paradoksalnie, napędza mnie wiarą i nadzieją w to, że habilitant posiada duży potencjał instynktu samozachowawczego, który pozwala mu w krytycznym momencie

wyskoczyć z pędzącej lokomotywy losu, a nawet „wysadzić” w niebyt tory kolejowe, ratując wolną wolę i trzeźwą ocenę rzeczywistości! Nie będę ukrywał, że siła oddziaływania plastycznych środków wyrazu w jego kompozycjach graficznych jest dla mnie bardziej przekonująca niż werbalizacja filozoficzno-artystycznych przemyśleń.

W trzecim podrozdziale znajduje się opis wskazanego osiągnięcia artystycznego pt. *Haust*. Jest to tytuł cyklu 26 grafik, przedstawiających relacje ludzkie w różnych, prozaicznych sytuacjach i opatrzonych tytułami, adekwatnymi do obrazowanych nastrojów.

Pod względem treści przekazu, poszczególne realizacje nie współtworzą jednej, linearnej, semantycznej narracji. Każda grafika posiada własny tytuł i stanowi autonomiczną wypowiedź artystyczną. Wspólną wartością prezentowanych prac jest użycie jednorodnej, monochromatycznej palety barw oraz środków wyrazu, wynikających z użycia mieszanych technik obrazowania: przedruku, intaglio, monotypii, szablonu i kolagrafii. Grafiki te, nie są literalną ilustracją tytułów, lecz swoistymi wariacjami na temat. W rezultacie, powstały obrazy, w których tytuł pracy jest jedynie pretekstem do sensualnej, plastyczno-formalnej gry, wyrażającej wyrwane z kontekstu życia (być może losowo, na oślep) sceny rodzajowe. Ta intrygująca asocjacja obrazów, buduje niepowtarzalną, egzystencjalną atmosferę, niekończącej się opowieści bez początku i końca. Swoboda użycia środków wyrazu, z jaką autor tworzy ekspresyjną materię graficzną, świadczy o jego dużym doświadczeniu i sprawności technicznej w zakresie kreacji formy plastycznej. Podoba mi się również to, że habilitant nie powtarza schematycznych, manierycznych, geometrycznych układów kompozycyjnych, zdeterminowanych „teorią widzenia”. Szanując dorobek intelektualny patrona łódzkiej Akademii, ma odwagę oraz determinację kroczenia własną drogą artystycznych poszukiwań, które definiuje jako: *napięcie między utrwalonymi odruchami a swobodną imaginacją*. O dojrzałości twórczej i odpowiedzialności dydaktycznej świadczą następujące słowa habilitanta: *Uważam, że postęp w sztuce zaistnieć może tylko tam, gdzie przekracza się własne granice i wychodzi się z obszarów bezpiecznych. Należy nieustannie wytrącać się z komfortowej strefy rutyny i biegłości warsztatowej. Mój cel to odważne wychodzenie poza łatwe, wyuczone rozwiązania, nawet kosztem popełnienia błędu. Przekraczanie granic, nawet jeśli niezupełnie wiadomo, co się za nimi znajduje. Brak strachu przed potknięciami i upadkami, wyciąganie wniosków z błędów, bo bez nich nie można pójść dalej.*

W latach 2017–2019 cykl grafik pt. *Haust* został przedstawiony publicznie na siedmiu wystawach indywidualnych w kraju i za granicą.

W dalszej części autoreferatu, dr Paweł Kwiatkowski omawia *Aktywność wystawienniczą*, obejmującą ponad 23 wystawy indywidualne oraz uczestnictwo w ponad 100 wystawach zbiorowych w okresie od 2009 roku.

W rozdziałach: *Działalność dydaktyczna, Działalność organizacyjna, Inne działania na rzecz*

uczeln wymienia szereg aktywności, wynikających nie tylko z obowiązków pracownika naukowo-dydaktycznego takich, jak: pełnienie funkcji, promocja dokonań studentów, prowadzenie kursów edukacyjnych, wykładów, prezentacji, pisanie recenzji dyplomów, lecz również — współprowadzenie galerii grafiki Galeria 144 oraz współpraca z innymi galeriami sztuki.

Konkluzja

Na podstawie przedstawionej dokumentacji, obejmującej treść autoreferatu, opis i przebieg kształcenia, dorobek organizacyjno-popularyzatorski, osiągnięcia dydaktyczne oraz dorobek twórczy — stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne doktora Pawła Kwiatkowskiego spełniają wymagania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, zgodnie z art. 221 ust. 4 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668).

prof. Mirosław Adameczyk

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Adameczyk', written in a cursive style.